

PETER VAN INWAGEN

ARGUMENT C. S. LEWISA
PRZECIWKO NATURALIZMOWI*

My, filozofowie jesteśmy miłośnikami mądrości i mimo że zarówno prawda i nasi przyjaciele są nam drodzy, to pobożność wymaga, byśmy bardziej cenili prawdę niż naszych przyjaciół.

— ARYSTOTELES, *Etyka Nikomachejska*, 1096a 15

1. WPROWADZENIE

Moim celem jest ocena argumentu C. S. Lewisa przeciwko naturalizmowi — argument ten był przedstawiony w rozdziale trzecim („Wewnętrzna sprzeczność naturalisty”) *Cudów* (1947)¹ i w poprawionej formie w rozdziale trzecim („Kardynalna trudność naturalizmu”) drugiej ich edycji (2001)². Wcześniejsza wersja tego argumentu została skrytykowana w artykule filozofa G. E. M. Anscombe, zaprezentowanym na spotkaniu Sokratycznego Klubu Uniwersytetu Oksfordzkiego w 1948 r.³; jest ogólnie przyjęte zarówno, że

Prof. PETER VAN INWAGEN — amerykański, emerytowany profesor filozofii na Uniwersytecie w Notre Dame; adres do korespondencji — e-mail: Peter.VanInwagen.1@nd.edu.

* Oryginał: PETER VAN INWAGEN, „C. S. Lewis’s Argument against Naturalism”, *The Journal of Inklings Studies* 1 (2011), no. 2 (October): 25–40. Przekład za zgodą Autora.

¹ C. S. LEWIS, *Miracles: A Preliminary Study* (London: G. Bles, 1947). Krótszą wersję tego argumentu można znaleźć w artykułach Lewisa „Religion without Dogma?” i „De Futilitate”. Pierwszy z nich ukazał się w *Christian Reflections*, ed. Walter Hooper (Grand Rapids, Mich: Eerdmans, 1967), drugi w *God in the Dock: Essays in Theology and Ethics*, ed. Walter Hooper (Grand Rapids, Mich: Eerdmans, 1967). [Polskie przekłady: *Cudy: wprowadzenie ogólne*, przeł. Stanisław Pacuła (Warszawa: PAX, 1958); *Cuda – rozważania wstępne*, przeł. Krzysztof Puławski (Poznań: Media Rodzina, 2010)].

² C. S. LEWIS, *Miracles: A Preliminary Study* (San Francisco: HarperCollins, 2001). Druga edycja była pierwotnie opublikowana przez Fontana Books w 1960 r. W tym eseju odwołania do stron, takie jak np. „jak Lewis pisze na s. 18”, odnoszą się do drugiej edycji w HarperCollins w 2001 r.

³ Artykuł Anscombe „A Reply to Mr C. S. Lewis’s Argument that ‘Naturalism’ is Self-Re-

Lewis uznał trafność wielu uwag krytycznych Anscombe, jak i że poprawiona wersja tego argumentu była próbą obrony przed tymi zarzutami⁴. Uważam, że argument z drugiej edycji jest lepszy od argumentu z pierwszej. W moim przekonaniu wypowiedź Anscombe, poczyniona wiele lat później, dotycząca jej krytyki i rewizji argumentu przez Lewisa w drugiej edycji, jest trafna i sprawiedliwa:

Poprawiona wersja jest dużo mniej płytka i unika wielu błędów wcześniejszej wersji; jest ona znacznie głębszą refleksją. Rozróżnia on „dlaczego skutku-przyczyny” i „dlaczego racji-następstwa”, gdzie wcześniej po prostu mówił o „irracjonalnych przyczynach”. Jeśli to, co myślimy na końcu rozumowania, ma być prawdziwe, to prawidłowa odpowiedź na pytanie „Dlaczego tak uważasz?” musi używać drugiego z tych *dlaczego*. Z drugiej strony, każde zdarzenie w Naturze musi być powiązane z wcześniejszymi zdarzeniami w relacji skutkowo-przyczynowej. „[...] Niestety te dwa systemy są kompletnie niezależne”. I „[...] nawet jeśli racje istnieją, to co w ogóle mają wspólnego z występowaniem tego przekonania jako zdarzenia psychicznego?”⁵

Po ponownym studium argumentu z pierwszej edycji oraz moich krytyk wydaje mi się, że są one słuszne. Ich brakiem nadal jest nierozpoznanie głębi problemu; nie sądzę, by pierwsza wersja argumentu Lewisa ją oddawała. Wiele można skrytykować w argumencie z drugiej edycji, ale z pewnością dużo bardziej odpowiada on faktycznej głębi problemu i trudności omawianych pytań. Myślę, że nie odpowiedzieliśmy jeszcze na pytanie, które stamtąd zacytowałam: „Jaka jest relacja między racjami (podstawami) i faktycznym wystąpieniem danego przekonania?”⁶

futing” jest zawarty w G. E. M. ANSCOMBE, *Collected Philosophical Papers*, Vol. II: *Metaphysics and the Philosophy of Mind* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 1981). Artykuł jest wydrukowany z krótkim streszczeniem odpowiedzi Lewisa i notatką objętości jednego akapitu, w której Lewis odróżnia „relację przyczyna-skutek” od „relacji racji-następstwa”. To streszczenie było prawdopodobnie napisane przez J. F. Goodridge’a, który był uczniem Lewisa i przyjacielem Anscombe. Zob. *The Collected Letters of C. S. Lewis*, vol. II, ed. Walter Hooper (San Francisco: HarperCollins, 2004, 936 n.). Artykuł Anscombe (wraz ze streszczeniem i notatką Lewisa) pierwotnie został wydany w *The Socratic Digest* (1948).

⁴ Myślę, że trzeba zwrócić uwagę, iż Lewis w drugiej edycji *Miracles* nie wspomina w ogóle o Anscombe. W rzeczy samej, druga edycja nie zawiera niemal żadnej wzmianki, że jest drugim lub poprawionym wydaniem. To, że Lewis w poprawionej edycji nie przyznał, iż krytyka Anscombe, w jego mniemaniu, spowodowała rewizję jego argumentu, nie świadczy o nim dobrze. Nie licząc odpowiedzi danej Anscombe, streszczonej w *The Socratic Digest*, najbliższej, ale niezbyt blisko przyznania tego faktu (ponieważ nie wspomina Anscombe), był w eseju z 1958 r. „Rejoinder to Dr Pittenger”, który jest zawarty w *God in the Dock*, ed. W. Hopper, 177–183.

⁵ Anscombe cytuje tu Lewisa. Zdania „Niestety te dwa systemy są kompletnie odrębne” oraz „Nawet jeśli racje istnieją, to co w ogóle mają wspólnego z występowaniem tego przekonania jako zdarzenia psychicznego?” występują u Lewisa (s. 24).

⁶ G. E. M. ANSCOMBE, *Collected Philosophical Papers*, vol. II, ix i x.

Ponieważ zgadzam się z Anscombe w tym punkcie — gdyż sądzę, że argument z drugiej edycji jest dużo lepszy niż argument z pierwszej — zbadam w związku z tym tylko argument z drugiej edycji.

W części 2. eseju przedstawię naturalizm, stanowisko lub tezę, którą argument Lewisa ma obalić (albo przynajmniej skonfrontować z „kardynalną trudnością”). W części 3. zaprezentuję jego argument. W części 4. i 5. Zbadam argument i wytłumaczę, dlaczego — mimo iż (podobnie jak Anscombe) nie jestem naturalistą⁷ — uważam, że nie stawia on naturalisty przed „kardynalną trudnością”⁸. W części 6. zajmę się tym, na kim spoczywa ciężar dowodu w dyskusji między Lewisem i obrońcami naturalizmu.

2. CZYM JEST NATURALIZM?

W swojej popularnej serii telewizyjnej *Kosmos* znany astronom — zmarły Carl Sagan — powiedział słynne słowa, że kosmos lub wszechświat fizyczny to „wszystko, co jest, było i kiedykolwiek będzie”. Nie jest to złe przedstawienie naturalizmu. („Natura” jest kolejną nazwą, być może odrobinę staromodną, na określenie kosmosu czy fizycznego wszechświata. Kiedy będę używał słowa „natura” w tym znaczeniu, to za Lewisem będę stosował wielką literę. Tezę, że Natura jest wszystkim, co jest, co było i co będzie, nazywał będę „Naturalizmem” pisany wielką literą). Naturalizm pociąga za sobą to, że wszystko, co istnieje, jest częścią, większą lub mniejszą, fizycznego wszechświata i że prawa fizyki (prawa rządzące działaniem i interakcjami między częściami fizycznego wszechświata) odnoszą się powszechnie i bez wyjątku do wszystkiego, co istnieje. Naturalizm był popularnym stanowiskiem (wśród naukowo zorientowanych filozofów i filozoficznie zorientowanych naukowców) w latach 40. XX wieku, kiedy to Lewis opracował swój argument przeciwko niemu, i wydaje się jeszcze bardziej popularny dziś. Łatwo więc zrozumieć, dlaczego książka napisana w obronie cudów rozpoczyna się od obalenia Naturalizmu — ponieważ Naturalizm implikuje, że cuda nie zdarzają się i nie mogą się zdarzać. W każdym razie nie w jakimkolwiek znaczeniu, w którym „cud” pociąga za sobą sprawianie czegoś, co w jakiś sposób jest związane z „byciem wyjątkiem” lub „zawieszeniem” praw fizyki

⁷ Anscombe była co do poglądów teologicznych bardzo konserwatywną rzymską katoliczką. Ja jestem anglikaninem i w teologii nie zgadzam się z Lewisem tylko w pomniejszych kwestiach.

⁸ Dla przeciwnego poglądu i rozwiniętej obrony argumentu Lewisa zob. Victor Reppert, *C. S. Lewis's Dangerous Idea: A Philosophical Defence of Lewis's Argument from Reason* (Downers Grove, Ill.: Intervarsity Press, 2003).

przez nadprzyrodzony podmiot — ponieważ, według Naturalizmu, nie ma nadprzyrodzonych podmiotów, a prawa fizyki nie mogą być zawieszane. Lewis staje w obronie występowania cudów właśnie w tym znaczeniu tego słowa.

Lewis daje rozwinięte przedstawienie stanowiska Naturalistycznego (w drugim rozdziale *Cudów*, „Naturalista i Supernaturalista”; w prezentacji argumentu przeciwko Naturalizmowi w trzecim rozdziale niektóre z jego pobocznych uwag rozwijają i wyjaśniają to, co zostało powiedziane w rozdziale drugim), ale ta prezentacja niestety zawiera elementy, na które żaden z filozofów czy naukowców naszych czasów nie zgodziłby się — a w czasach Lewisa niewielu, o ile którykolwiek. Najważniejszym z tych „elementów” jest to, iż według Lewisa stanowisko Naturalizmu implikuje, że to jak rzeczy się mają, jest jedynym możliwym sposobem, w jaki rzeczy mogą być. Rozważmy na przykład fakt, że było gorące lato w 1959 r. Prezentacja stanowiska Naturalistycznego przez Lewisa implikuje, że jeśli Naturalizm jest prawdziwy, to jakkolwiek myśl o zimnym lecie w 1959 r. jest wewnętrznie sprzeczna, jest to niemożliwość tego samego rodzaju co kwadratowe koła i ożenieni kawalerowie. Ale nikt kto nazywałby się Naturalistą (wielką czy małą literą) nie zgodziłby się z tą tezą. Nikt nie powiedziałby tak, jak ujmuje to Lewis, że zdanie „Było gorące lato w 1959 roku” jest tautologią (s. 31) — twierdzeniem takim, jak „Żadne koło nie ma wierzchołków” i „Wszyscy kawalerzy nie mają żon”.

Wielu Naturalistów jednak faktycznie uważało, że prawa fizyki, prawa rządzące Naturą, są *deterministyczne*. To znaczy, że niektórzy Naturaliści uważali, iż prawa te rządzą Naturą tak ściśle, że w każdym momencie Natura ma tylko jedną możliwą przyszłość. Uważali oni, że biorąc pod uwagę sposób, w jaki świat istniał w jakimś dokładnym momencie, powiedzmy: w 1066 r. (nie twierdzą, że nie mogłoby być inaczej w tym momencie), i *biorąc pod uwagę* działające prawa fizyki (i te także mogłyby być inne — przynajmniej z tego, co wiemy), w 1959 r. *musiało być* gorące lato. Ale to byłoby to samo, co powiedzieć: „Biorąc pod uwagę, że ten budynek jest zbudowany na planie kwadratu, jego boki muszą być równe”. Z tego nie wynika, że ten budynek musi mieć równe boki, ponieważ wszystko, co zdanie o tej formie stwierdza, to to, że jest zupełnie możliwe, żeby ten budynek nie był zbudowany na planie kwadratu i nie miał równych boków. „Determinizm fizyczny” — teza, że prawa fizyki są deterministyczne — jest więc słabszą tezą niż to, że „Fizyczny wszechświat istnieje w jedyny sposób, w jaki mógłby istnieć”. Druga z tych tez implikuje fizyczny determinizm, ale fizyczny de-

terminizm nie implikuje, że sposób, w jaki fizyczny wszechświat istnieje, jest jedynym sposobem, w jaki mógłby być.

Analiza argumentu Lewisa pokazuje, że nie opiera się on w istocie na tezie, jakoby Naturalizm implikował, że fizyczny wszechświat istnieje w jedynym sposobie, w jaki mógłby być. Opiera się jednakże na przesłance, że Naturalizm implikuje fizyczny determinizm. Należy zwrócić uwagę, że nie wszyscy Naturaliści są fizycznymi deterministami. Właściwie niewielu z nich tak uważa — ze względu na to, że mechanika kwantowa jest kluczowa i niezbędna dla współczesnej fizyki i chemii oraz że według najbardziej popularnej jej interpretacji fizyczny determinizm jest fałszywy⁹. W tym, co następuje, zignoruję jednak ten niewygodny fakt. Będę traktował Naturalizm jako następującą teorię:

Natura (kosmos, fizyczny wszechświat) jest wszystkim, co jest lub było, lub będzie: wszystko, co istnieje, jest częścią Natury. Wszystkie części Natury — od cząsteczek subatomowych po gromady galaktyk — są rządzone przez ten sam zbiór deterministycznych praw, niedopuszczających wyjątków.

Zadam pytanie: czy argument Lewisa stawia Naturalizm — tak rozumiany — przed „kardynalną trudnością”?

3. PREZENTACJA ARGUMENTU LEWISA

Jeśli Naturalizm jest prawdziwy, to jesteśmy częściami Natury i wszystkie nasze myśli oraz działania są rządzone przez ten sam zbiór deterministycznych praw, które rządzą zachowaniem spadających jabłek, promieni światła, neutronów i chmur międzygwiazdowego gazu. Rdzeniem argumentu Lewisa przeciwko Naturalizmowi jest następująca teza: jeśli nasze myśli są rzeczywiście rządzone w ten sposób, to żadne z naszych przekonań nie jest oparte na rozumowaniu. I jeśli Naturaliści zgodzą się z tym, jeśli zgodzą się, że żadne z naszych przekonań nie jest oparte na rozumowaniu, to muszą też zgodzić się na to, że ich własne przekonanie co do Naturalizmu nie jest opar-

⁹ Lewis wspomina o rzekomych indeterministycznych implikacjach mechaniki kwantowej (s. 18–20). W jego mniemaniu fizycy, którzy przyjmują fizyczny indeterminizm, nie mogą być spójnymi Naturalistami. Według mnie powody, dla których tak przypuszcza, opierają się na filozoficznym błędzie. Ale nie muszę omawiać kwestii, czy Naturalizm rzeczywiście implikuje, że prawa fizyki są deterministyczne, założę bowiem po prostu (na rzecz argumentu), że te prawa są deterministyczne.

te na rozumowaniu. Reszta tej części poświęcona jest pełniejszemu przedstawieniu tego argumentu.

Użyjmy słowa „antyracjonalizm” na oznaczenie tezy, że żadne z naszych przekonań nie jest oparte na rozumowaniu — tezy, że rozumowanie nie odgrywa żadnej roli w wyjaśnieniu, dlaczego ktokolwiek uważa cokolwiek. Antyracjonalizm jest stanowiskiem, które nie może być racjonalnie przyjęte. Nie może być racjonalnie przyjęte, ponieważ — jak można by to ująć — podkopuje jakikolwiek racjonalny argument, który ktokolwiek mógłby wysunąć na rzecz twierdzenia, że może ono zostać zaakceptowane racjonalnie przez jakąkolwiek osobę. Aby zrozumieć, dlaczego tak jest, rozważmy przypadek Phoebe, kobiety filozof, która rozważa zostanie antyracjonalistką. Jeśli Phoebe przyjmie antyracjonalizm i jeśli pragnie być w tej postawie racjonalną, to musi przedstawić jakieś rozumowanie, którego konkluzją jest prawdziwość antyracjonalizmu. To znaczy, że jej przyjęcie antyracjonalizmu będzie racjonalne tylko wtedy, gdy odwołanie się do rozumowania, które przeprowadziła, odgrywa jakąś rolę w (poprawnej) odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego Phoebe akceptuje antyracjonalizm?” I, jeśli antyracjonalizm jest prawdziwy, nigdy nie jest tak, by rozumowanie było wyjaśnieniem przyjęcia przez kogoś jakiejś tezy. I Phoebe dostrzeże to. Dostrzeże, że jeśli zostanie antyracjonalistką, będzie musiała uważać, że jej przyjęcie antyracjonalizmu nie jest oparte na jakimkolwiek przeprowadzonym przez nią rozumowaniu i w związku z tym nie jest racjonalna. Dostrzeże też, że ma żadnych racjonalnych podstaw dla akceptacji danej tezy, przyjęcie jej jest irracjonalne. Phoebe zrozumie więc, że ani ona, ani ktokolwiek inny nie może racjonalnie przyjąć antyracjonalizmu¹⁰.

Jeśli zatem antyracjonalizm ma tę niefortunną cechę, to i jakikolwiek sąd lub teza, lub stanowisko, które logicznie implikuje antyracjonalizm, także ją ma. Można też wykazać, że Naturalizm logicznie implikuje antyracjonalizm — jak to przedstawiam poniżej.

Jeśli ktoś ma pewne przekonanie, nazwijmy ten fakt „faktem przekonaniowym”. Na przykład fakt, iż uważam, że Lewis był profesorem Cambridge, jest faktem przekonaniowym. Przyjmijmy, że ja jestem *podmiotem* tego faktu przekonaniowego i że sąd lub teza, iż Lewis był profesorem Cambridge, jest jego przedmiotem. Jeśli ty także masz to przekonanie, to jest to ko-

¹⁰ Jeśli żadne przekonanie nie jest oparte na rozumowaniu, to niektóre przekonania ciągle mogą być uznawane za racjonalne. Pewne przekonania („Ja istnieję”, „Wszystko jest identyczne ze sobą”, „ $1 + 1 = 2$ ”) mogą być bowiem oczywiste — oczywiste same w sobie — i mogą być w związku z tym utrzymywane jako racjonalne, mimo że nie opierają się na rozumowaniu. Jeśli tak jest, nie robi to wielkiej różnicy, ponieważ antyracjonalizm zdecydowanie nie jest oczywisty.

lejnny fakt przekonaniowy — fakt przekonaniowy, który ma ten sam przedmiot jak wcześniej wspomniany fakt przekonaniowy (sąd, że Lewis był profesorem Cambridge), ale inny podmiot (ciebie, nie mnie). Jeśli Naturalizm jest prawdziwy, wtedy każdy fakt przekonaniowy ma przyczyny tego rodzaju, że wykluczają, aby jakiegokolwiek przeprowadzone przez podmiot rozumowanie stanowiło choćby część jego wyjaśnienia. Jest tak dlatego, ponieważ Naturalizm implikuje, że każdy fakt przekonaniowy jest uprzączynowany (zdeterninowany do zajścia) przez zbiór faktów, z których żaden nie jest związany z lub nie dotyczy tego, że podmiot przeprowadza jakiegokolwiek rozumowanie — jest uprzączynowany, w rzeczy samej, przez zbiór faktów, które nie tyczą się podmiotu w jakiegokolwiek sposób — ponieważ Naturalizm implikuje, że każdy fakt przekonaniowy został zdeterninowany do zajścia przez stan fizycznego wszechświata długo przed tym, zanim zaszło jakiegokolwiek rozumowanie.

Takie jest moje sformułowanie argumentu. Powiążę je teraz ze sposobem, w jaki Lewis prezentuje swój argument. Sformułowanie Lewisa opiera się na jego rozróżnieniu (s. 22–24) między „dlaczego przyczyny-skutku” i „dlaczego racji-następstwa”. Najlepiej wyjaśnić to rozróżnienie na przykładzie. Załóżmy, że uważasz, iż Ziemia jest okrągła (tzn. jest kulą), i że zostajesz zapytany, dlaczego tak uważasz. Załóżmy, że odpowiesz: „Dlatego, że tak zostałem nauczony jako dziecko – moi rodzice i nauczyciele wbili mi to do głowy”. Pierwsze słowo w twojej odpowiedzi odpowiada „dlaczego przyczyny-skutku”. Wyjaśniłeś swoje przekonanie, podając jego przyczynę — to, że posiadasz to przekonanie (jak powiedziałaś), jest skutkiem pewnych działań twoich rodziców i nauczycieli. Możemy jednak wyobrazić sobie inny rodzaj odpowiedzi „dlaczego”: „Dlatego, że krawędź cienia Ziemi na Księżycu podczas częściowego zaćmienia księżyca jest zawsze łukiem koła — niezależnie od pozycji księżyca na niebie. A tylko kula rzuca okrągły cień ze wszystkich punktów widzenia”. Pierwsze słowo tej odpowiedzi odpowiada „dlaczego racji-następstwa”. Udzielając takiej odpowiedzi, wyjaśniłeś swoje przekonanie przez podanie nie jego przyczyny, ale racji — jego racjonalnej podstawy. Przedstawiając ciąg rozumowania, zaprezentowałaś swoje przekonanie jako następstwo przesłanek tego rozumowania i jego logicznej poprawności.

Kluczowa przesłanka argumentu Lewisa jest taka, że wyjaśnienie faktu przekonaniowego typu „dlaczego przyczyny-skutku” wyklucza jakiegokolwiek wyjaśnienie tego faktu typu „dlaczego racji-następstwa”¹¹. Jeśli na przykład

¹¹ Będę używał słowa „uzasadnienie” tylko w jego „mocnym” sensie: „poprawne uzasadnienie” („Słaby” sens słowa — „kandydat na poprawne uzasadnienie” — jest zilustrowany przez zdanie: „Uzasadnienie koronera dotyczące jej śmierci później okazało się fałszywe”).

„Dlatego, że tak zostałem nauczony jako dziecko” jest prawidłową odpowiedzią na pytanie „Dlaczego sądzisz, że Ziemia jest okrągła?”, to stwierdzenie „Dlatego, że krawędź cienia Ziemi (itd.)” nie może również być poprawną odpowiedzią na to pytanie.

Jeśli Naturalizm jest prawdziwy, to *wszystkie* fakty przekonaniowe mają (jak widzieliśmy) wyjaśnienie w kategoriach „*dlaczego* przyczyny-skutku”, które odwołuje się jedynie do sposobu, w jaki Natura istniała długo przed tym, jak ty (czy każdy inny człowiek) przeprowadziłeś jakiegokolwiek rozumowanie. Naturalizm implikuje więc antyracjonalizm i w związku z tym jest niemożliwe, aby ktokolwiek racjonalnie uważał, że Naturalizm jest prawdziwy. Jakiegokolwiek naturalista, który zdaje sobie sprawę z tego argumentu, musi więc przyznać, że jego lub jej przekonanie co do Naturalizmu nie jest utrzymywane racjonalnie. (To jest „kardynalna trudność Naturalizmu”).

4. CZY ROZUMOWANIE LEWISA JEST POPRAWNE?

Zacznijmy naszą próbę rozwiązania tego problemu od rozważenia trzech możliwych odpowiedzi na pytanie „Dlaczego myślisz, że Ziemia jest okrągła?”.

Odpowiedź A. Dlatego, że krawędź cienia Ziemi (itd.).

Odpowiedź B. Dlatego, że tak zostałem nauczony jako dziecko. Moi rodzice i nauczyciele wbili mi to do głowy.

Odpowiedź C. Dlatego, że ze względu na sposób, w jaki wszechświat istniał w jakiejś odległej przeszłości, i prawa fizyki jest nieuniknione, żebym miał teraz to przekonanie.

Zapytajmy na początku czy odpowiedź B wyklucza odpowiedź A. Przyznanie, że rzeczywiście tak jest wydaje się wiarygodne. Ale nawet jeśli jest prawdziwe, to odnosi się jedynie do bardzo szczególnego przypadku – przekonania konkretnej osoby, że Ziemia jest okrągła. Inne przekonania tej osoby – i przekonania innych osób – mogą równie dobrze być racjonalne¹².

Ale jak widzieliśmy, jeśli Naturalizm jest prawdziwy, to *wszystkie* fakty przekonaniowe mają wyjaśnienia typu „*dlaczego* przyczyny-skutku”. Nawet te fakty przekonaniowe, które nie mają zwyczajnego wyjaśnienia typu „*dlaczego* przyczyny-skutku”, jak w odpowiedzi B, mają wyjaśnienia typu „*dla-*

¹² Przekonanie może mieć uzasadnienie typu „*dlaczego* racji-następstwa” i mimo to nie być racjonalne. Mogłoby być na przykład tak, że rozumowanie, które było przeprowadzone w uzasadnieniu było niepoprawne.

czego przyczyny-skutku”, jak w odpowiedzi C. (Oczywiście, odpowiedź C nie jest naprawdę odpowiedzią na pytanie „Dlaczego sądzisz, że Ziemia jest okrągła?”. Jest raczej zarysem odpowiedzi. Żaden człowiek nie mógłby *po-**dać* wyjaśnienia dla jakiegokolwiek obecnego faktu w kategoriach przeszłego stanu wszechświata i praw fizyki. Niemniej jednak, jeśli Naturalizm jest prawdziwy i jeśli Naturalizm implikuje determinizm, takie wyjaśnienia *istnieją*). Czy odpowiedź C wyklucza zatem odpowiedź A?

Lewis najwyraźniej tak przypuszcza, i to nie z racji tego, jaka jest treść odpowiedzi C — nie dlatego, że odpowiedź wykorzystuje opis stanu fizycznego wszechświata w zamierzonych czasach lub odwołanie do praw fizyki. Przypuszcza tak tylko dlatego, że odpowiedź C jest wyjaśnieniem typu „*dlaczego przyczyny-skutku*”. Pogląd Lewisa jest taki: wyjaśnienie faktu przekonaniowego na podstawie wyjaśnienia typu „*dlaczego przyczyny--skutku*” implikuje, że sąd, który jest przedmiotem tego faktu przekonaniowego, nie jest przyjmowany racjonalnie przez podmiot jedynie na mocy tego, że jest to wyjaśnienie typu „*dlaczego przyczyny-skutku*”.

Czy jest to poprawne? Czy istnienie wyjaśnienia typu „*dlaczego przyczyny-skutku*” dla faktu przekonaniowego wyklucza *w każdym przypadku* wyjaśnienie typu „*dlaczego racji-następstwa*”? Oczywiście przypuszczenie, że w pewnych przypadkach wyjaśnienie typu „*dlaczego przyczyny-skutku*” dla faktów przekonaniowych wyklucza wyjaśnienie typu „*dlaczego racji-następstwa*”, jest przynajmniej bardzo wiarygodne. Ale czy jest tak zawsze? Załóżmy, że „wyjaśnienia typu B” (takie jak w odpowiedzi B) zawsze wykluczają „wyjaśnienia typu A”. Musimy mimo wszystko zapytać, czy „wyjaśnienia typu C” zawsze wykluczają „wyjaśnienia typu A”. Na tym pytaniu trzeba oprzeć ocenę argumentu Lewisa, ponieważ — podczas gdy Naturalizm implikuje, że każdy fakt przekonaniowy ma wyjaśnienie typu „*dlaczego przyczyny-skutku*” uwzględniające przeszłe stany fizycznego wszechświata i prawa fizyki — to nie gwarantuje (ani nawet nie sugeruje), że każdy fakt przekonaniowy ma jakiegokolwiek inne wyjaśnienie typu „*dlaczego przyczyny-skutku*”.

5. DLACZEGO PRZYCZYNY-SKUTKU I DLACZEGO RACJI-NASTĘPSTWA

Nazwijmy cokolwiek, co jest złożone — bez reszty — z cząstek elementarnych (elektronów i kwarków i tak dalej) „rzeczą fizyczną”. Jeśli Naturalizm jest prawdziwy, to każdy człowiek jest rzeczą fizyczną.

Ale czy jest możliwe, by rzecz fizyczna posiadała przekonania? Czy jest możliwe, by człowiek miał przekonania, skoro wszyscy ludzie są rzeczami fizycznymi? Założę, że odpowiedź na to pytanie brzmi „tak”. Czyniąc to założenie, podążam za Lewisem, a on w istocie zakłada (być może tylko na rzecz argumentu), że Naturalizm jest spójny z tezą, że ludzie *mają* przekonania — choć nie jest spójny z tezą, że ludzie mają *racjonalne* przekonania.

Jeśli człowiek, pewna niesamowicie skomplikowana rzecz fizyczna, może mieć przekonania, to wydaje się, że nie ma powodu zaprzeczać, aby posiadanie przez niego jakiegoś przekonania mogło być *przyczyną* posiadania przezeń pewnych innych przekonań. Załóżmy na przykład, że Phoebe (która jest zarówno człowiekiem, jak i rzeczą fizyczną) uważa, iż Lewis walczył w pierwszej wojnie światowej — czy to, co następuje nie może być poprawną odpowiedzią na pytanie „Dlaczego Phoebe uważa, że Lewis walczył w pierwszej wojnie światowej?”:

Uważa tak dlatego (przyczyny-skutku), że jest przekonana, iż tak jest napisane w *Zaskoczonym Radością* oraz że nikt nie umieszcza łatwo wykrywalnych fałszów w autobiografii.

Przecież jeśli Naturalizm jest prawdziwy, to następujące trzy fakty muszą w jakimś sensie być faktami na temat świata fizycznego:

- Phoebe uważa, że Lewis walczył w pierwszej wojnie światowej;
- Phoebe uważa, że Lewis stwierdził w *Zaskoczonym Radością*, że walczył w pierwszej wojnie światowej;
- Phoebe, uważa, że nikt nie umieszcza łatwo wykrywalnych fałszów w autobiografii.

(Są to fakty o Phoebe, a Phoebe jest rzeczą fizyczną, częścią świata fizycznego). Dlaczego więc te trzy fakty o świecie fizycznym nie miałyby być tak powiązane, że dwa z nich są przyczyną trzeciego? Jeśli te trzy fakty są rzeczywiście przyczynowo powiązane w ten sposób, to czy ich powiązanie wyklucza „wyjaśnienie typu A” przekonania Phoebe, że Lewis walczył w pierwszej wojnie światowej? Jeśli ktoś zapytałby Phoebe: „Dlaczego uważasz, że Lewis walczył w pierwszej wojnie światowej?”, to czy fakt, że to jej przekonanie było uprzączynowane przez dwa pozostałe implikuje, że:

Dlatego (racji-następstwa), że Lewis stwierdził w *Zaskoczonym Radością*, iż walczył w pierwszej wojnie światowej, a nikt nie umieszcza w autobiografii łatwo wykrywalnych fałszów.

nie byłoby poprawną odpowiedzią na to pytanie (nie byłoby prawdziwym stwierdzeniem racji jej przekonania)? Zadając to pytanie, nie chcę sugerować, że odpowiedź typu „dlaczego przyczyny-skutku” w trzeciej osobie na pytanie w trzeciej osobie: „Dlaczego Phoebe uważa, że Lewis walczył w pierwszej wojnie światowej?” i odpowiedź typu „dlaczego racji-następstwa” dana przez Phoebe w pierwszej osobie na pytanie w drugiej osobie: „Dlaczego uważasz, że Lewis walczył w pierwszej wojnie światowej?” są w jakimkolwiek sensie „takie same” albo że poprawność drugiej z nich wynika logicznie z poprawności pierwszej. Pytam tylko, czy poprawność pierwszej odpowiedzi wyklucza, dyskwalifikuje lub jest sprzeczna z poprawnością drugiej.

Wydaje mi się oczywiste, że nawet jeśli odpowiedź w trzeciej osobie wyklucza odpowiedź w pierwszej osobie (że tak powiem, z punktu widzenia Boga), to nie wiemy, że tak jest — a nawet nie mamy dobrych powodów, by tak przypuszczać. Bardziej ogólnie stwierdziłbym, że nie mamy powodu przypuszczać, iż jeśli pewne fakty przekonaniowe są uprzączynowane przez różne inne fakty przekonaniowe (tego samego podmiotu), to takie ich uprzączynowanie wyklucza „wyjaśnienia typu A”¹³.

Jeśli fakt przekonaniowy, którego podmiotem jest Phoebe (ty, ja lub ktośkolwiek), może mieć „wyjaśnienie typu A”, nawet jeśli został uprzączynowany przez inne fakty przekonaniowe tego samego podmiotu, to wyglądałoby na to, że posiadanie przez niego „wyjaśnienia typu C” — jego uprzączynowanie przez stan fizycznego wszechświata w odległej przeszłości — nie jest przeszkodą, by mieć „wyjaśnienie typu A”. Mogłoby bowiem być tak, że stan wszechświata w odległej przeszłości uprzączynował dzisiejszy fakt przekonaniowy X przez sprawienie wielu terażniejszych faktów przekonaniowych, które z kolei uprzączynowały X.

Załóżmy na przykład, że przekonanie Phoebe o tym, że Lewis walczył w pierwszej wojnie światowej, było uprzączynowane posiadaniem przez wszechświat takiego a takiego stanu miliony lat wcześniej — i że to również

¹³ Jeśli jest to poprawne, to podważa stwierdzenie Lewisa (s. 24), że „Niestety, te dwa systemy [to jest te dwa rodzaje wyjaśnień, *dlaczego*] są kompletnie odrębne”. Te dwa „systemy” są zdecydowanie odrębne — w końcu są dwoma systemami. Mogą jednak nie być kompletnie odrębne: może być tak, że jeśli X wywnioskował sąd B z sądu A, to ten stan rzeczy w jakiś sposób jest związany z przyczynowaniem — w pewien sposób jest związany z tym, że jeden fakt przekonaniowy (fakt, że X akceptuje B) jest przyczynowany przez drugi (fakt, że X akceptuje A). Zwróćmy jednak uwagę, że jeśli to prawda, to prawdziwość tegoż nie implikuje, że logiczne czy racjonalne wnioskowanie jest pewną przyczynową relacją między faktami przekonaniowymi lub da się do niej zredukować.

było uprzyczynowane przez dwa fakty, które dopiero co wykoncypowałem (jej przekonanie, że tak jest, zapisane w *Zaskoczonym Radością*; jej przekonanie, że autobiografie są godne zaufania w odniesieniu do stwierdzeń, których fałszywość jest łatwa do wykrycia). W takim przypadku „odległa” przyczyna tego faktu przekonaniowego (faktu stanu wszechświata dawno temu) uprzyczynuje fakt, że Phoebe uważa, iż Lewis walczył w pierwszej wojnie światowej, i to *tylko* za sprawą „działania przez” te dwa inne terażniejsze fakty przekonaniowe: przyczyna sprawia odległy skutek przez sprawienie mniej odległych lub „bezpośrednich” przyczyn tego skutku. (Śmierć ofiary jest odległym skutkiem morderczej zawiści jej męża, mniej odległym skutkiem skropienia cukru stojącego na ławie arsenikiem, bezpośrednim zaś spożycia arseniku w herbacie i jeszcze bardziej bezpośrednim — całościowej niewydolności organów).

Wygląda więc na to, iż Lewis nie wykazał, że fakty przekonaniowe posiadające „wyjaśnienie typu C” nie mogą mieć również „wyjaśnienia typu A”. Lewis wykazał jedynie to, że odpowiedź Phoebe na pytanie „Dlaczego uważasz, że Lewis walczył w pierwszej wojnie światowej?” może być poprawna, nawet jeśli fakt, że ma ona to przekonanie, jest nieuchronną konsekwencją faktów o stanie fizycznego wszechświata miliardy lat temu.

6. NA KIM SPOCZYWA CIĘŻAR DOWODU?

Przewiduję, że sceptyczna odpowiedź tych, którzy uznają argument Lewisa za przekonujący, przebiegałaby mniej więcej tak:

Po prostu założyłeś, że jeśli przekonanie Phoebe o tym, iż Lewis walczył w pierwszej wojnie światowej, było uprzyczynowane przez jej inne przekonania, to sposób uprzyczynowania jej przekonań nie wyklucza ich „wyjaśnienia typu A”. Nie dałeś nam żadnego powodu, aby przypuszczać, że to założenie jest prawdziwe. Może, jak mówisz, nie jest oczywiste, że założenie to jest fałszywe. Ale dlaczego powinniśmy przypuszczać, że jest prawdziwe?

Odpowiedź ta byłaby trafna, gdybym próbował wykazać spójność Naturalizmu z tezą, że niektóre z naszych przekonań są oparte lub ugruntowane w rozumowaniu. Ale tego nie robię. Chcę jedynie pokazać, że Lewis nie wykazał (nie dał żadnych powodów, aby uważać), że Naturalizm jest *niespójny* z tą tezą. Mój cel jest porównywalny do celu adwokata, który staje przed sądem. Naturalizm jest na ławie oskarżonych. Lewis jest prokuratorem. Ciężar

dowodu spoczywa zatem na nim; to w końcu on jest tym, który próbuje coś dowieść. Ja nie próbuję dowieść czegokolwiek (lub tylko tyle, że argument Lewisa nie uzasadnia zamierzonego wniosku). Adwokat nie jest zobowiązany, by wykazać, że oskarżony jest niewinny, ale jedynie — że oskarżyciel nie wykazał, że oskarżony jest winny, jak głosi zarzut.

Ta krytyka „odpowiedzi sceptycznej” może wywołać właściwą sobie sceptyczną odpowiedź:

Mówisz, że nie próbujesz wykazać, iż Naturalizm jest spójny z ugruntowaniem (pewnych) naszych przekonań w rozumowaniu. Ale czy *możesz* to zrobić? Czy ktokolwiek może? Jeśli nikt nie może udowodnić tej tezy, to — zakładając na rzecz argumentu, że Lewis nie *obalił* jej — czy nie powinniśmy być *agnostykami* wobec pytania o spójność Naturalizmu z ugruntowaniem naszych przekonań w rozumowaniu? I czy to nie stanowiłoby „kardynalnej trudności Naturalizmu”?

Ta odpowiedź zakłada, że jeśli ktoś nie może udowodnić, iż Naturalizm jest spójny z ugruntowaniem niektórych naszych przekonań w rozumowaniu, to nie powinien on wierzyć, że tak jest. Ale dlaczego powinniśmy *to* zakładać? Nie byłoby rozsądnym uznawać za doskonale powszechną zasady, że jeśli ktoś nie może udowodnić sądu, to nie powinien go uznawać — nazwijmy ją Zasadą Dowodzenia Wszystkiego. Między innymi dlatego, że wielu (być może większość) filozofów powiedziałyby, że Zasada Dowodzenia Wszystkiego prowadziłaby do powszechnego sceptycyzmu — do agnostycyzmu w każdej kwestii¹⁴. Ale nie rozważajmy tej kwestii. Skupmy się jedynie na sądach filozoficznych. („Naturalizm jest spójny z ugruntowaniem niektórych z naszych przekonań w rozumowaniu” jest z pewnością sądem filozoficznym). Na przykład:

- Ludzie mają/nie mają wolnej woli.
- Istnieją/nie istnieją obiektywnie poprawne zasady moralne.
- Istnieje/nie istnieje świat rzeczy materialnych zewnętrzny w stosunku do naszego umysłu.

Z tego, co wiem — i myślę, że jeśli by się to stało, to bym o tym usłyszał — nikt nie dowiódł żadnego z tych sądów. Mimo to różni ludzie je przyjmują. Sam przyjmuję niektóre z nich; podejrzewam to odnośnie ciebie; odnośnie Lewisa — wiem.

¹⁴ Pozostaje jeszcze do rozważenia kwestia: Czy Zasada Dowodzenia Wszystkiego może być udowodniona? Jeśli nie może, to stwierdza o sobie, że nie powinna być akceptowana.

Kończę prostym pytaniem. Jeśli jest dozwolone, żeby ktoś przyjmował w obliczu braku dowodów, że ludzie mają wolną wolę lub że istnieje świat zewnętrzny — dlaczego nie miałyby być dozwolone, by w obliczu braku dowodów przyjmować, że Naturalizm jest spójny z ugruntowaniem niektórych naszych przekonań w rozumowaniu?

*Z języka angielskiego przełożyli
Anna Mazurek i Michał Buraczewski*

BIBLIOGRAFIA

- ANSCOMBE, G. E. M. „A Reply to Mr C. S. Lewis’s Argument that ‘Naturalism’ is Self-Refuting”. *The Socratic Digest* 4 (1948): 7–15. Reprint: G. E. M. ANSCOMBE. *Collected Philosophical Papers*. Vol. II: *Metaphysics and the Philosophy of Mind*, 224–232. Minneapolis: University of Minnesota Press, 1981.
- LEWIS, C. S. *Miracles: A Preliminary Study*. London: Geoffrey Bles, 1947; 2nd Edition: Fontana Books, 1960; San Francisco: HarperCollins, 2001. [Polskie przekłady: *Cudy: wprowadzenie ogólne*, przeł. Stanisław Pacuła (Warszawa: PAX, 1958; *Cuda – rozważania wstępne*, przeł. Krzysztof Puławski (Poznań: Media Rodzina, 2010)].
- LEWIS, C. S. „De Futilitate”. W: *God in the Dock: Essays in Theology and Ethics*. Red. Walter Hooper, 57–71. Grand Rapids, Mich: Eerdmans, 1967.
- LEWIS, C. S. „Rejoinder to Dr Pittenger”. W: *God in the Dock: Essays in Theology and Ethics*. Red. Walter Hooper, 177–183. Grand Rapids, Mich: Eerdmans, 1967.
- LEWIS, C. S. „Religion without Dogma?”. W: *Christian Reflections*, red. Walter Hooper. Grand Rapids, Mich: Eerdmans, 1967.
- REPPERT, Victor. *C. S. Lewis’s Dangerous Idea: A Philosophical Defence of Lewis’s Argument from Reason*. Downers Grove, Ill.: Intervarsity Press, 2003.
- The Collected Letters of C. S. Lewis*. Vol. II, red. Walter Hooper. San Francisco: HarperCollins, 2004.

ARGUMENT C. S. LEWISA PRZECIWKO NATURALIZMOWI

Streszczenie

Artykuł stanowi ocenę argumentu z rozdziału trzeciego („Kardynalna trudność naturalizmu”) drugiego wydania *Cudów* C. S. Lewisa. Argument ten ma wykazać, iż naturalizm implikuje, że żadne z naszych przekonań nie bazuje na rozumowaniu — to „kardynalna trudność naturalizmu”, jako że w jego ramach przekonanie, które nie bazuje na rozumowaniu, będzie irracjonalne. Artykuł zamyka wniosek, że argument Lewisa nie wykazuje, jakoby naturalizm implikował, że żadne z naszych przekonań nie bazuje na rozumowaniu.

Mgr ANNA MAZUREK — doktorantka na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji — e-mail: mazurek.metlog@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7871-7429>.

Mgr MICHAŁ BURACZEWSKI — doktorant na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji — e-mail: michal.buraczewski@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3710-1644>.

C. S. LEWIS'S ARGUMENT AGAINST NATURALISM

Summary

This paper is an evaluation of the argument of Chapter 3 (“The Cardinal Difficulty of Naturalism”) of the second edition of C. S. Lewis’s *Miracles*. This argument is an attempt to demonstrate that naturalism implies that none of our beliefs is based on reasoning — a “cardinal difficulty for naturalism,” since a belief in naturalism that was not based on reasoning would be irrational. The conclusion of the paper is Lewis’s argument fails to show that naturalism implies that none of our beliefs is based on reasoning.

Słowa kluczowe: naturalizm; C. S. Lewis; “the cardinal difficulty of naturalism”; argument przeciw naturalizmowi; rozumowanie.

Key words: naturalism; C. S. Lewis; „kardynalna trudność naturalizmu”; argument against naturalism; reasoning.

Information about Author: Prof. PETER VAN INWAGEN — the John Cardinal O’Hara Professor of Philosophy, Emeritus; address for correspondence — e-mail: Peter.VanInwagen.1@nd.edu.

Information about Translators:

ANNA MAZUREK, MA — PhD student at the Faculty of Philosophy of the John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence — e-mail: mazurek.metlog@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7871-7429>.

MICHAŁ BURACZEWSKI, MA — PhD student at the Faculty of Philosophy of the John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence — e-mail: michal.buraczewski@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3710-1644>.

